

Bruno Peres zalicza się do grupy piłkarzy, którzy pozostali w Trigorii na czas zgrupowania drużyn narodowych. Brazylijczyk udzielił wywiadu dla Premium Sport.

Dostałeś się do historii Romy ze względu na uratowanie przed golem w meczu z Szachtarem...

- Miałem szczęście. Mogłem pomóc drużynie robiąc paradę, którą zwyczajowo robi Alisson.

Co ci powiedział Alisson?

- Powiedział mi, że zrobiłem paradę, która pozwoli nam zrobić krok naprzód w Lidze Mistrzów.

Kto z drużyny działa najwięcej na portalach społecznościowych?

- Ja najmniej. Wiem, że Strootman jest tym, który stara się umieszczać tam coś z treningów i meczów. On działa najwięcej.

Myślicie o Barcelonie?

- Trener robi wszystko, abyśmy nie myśleli. Wiemy, że to dla nas mecz sezonu, który będzie ciężki.

Możecie zaskoczyć?

- W piłce gra się 11 na 11. Jeśli podejdziesz do meczu ze strachem zdasz sobie sprawę po spotkaniu, że nie ma sensu trenować, jeśli już się boisz i jesteś świadomy, że przegrasz. Musimy mieć odwagę.

Alisson?

- Będzie najlepszym bramkarzem na świecie. To on będzie podstawowym Brazylii ze względu na formę. Bardzo dużo pracuje, pokazuje, że jest mocny mecz po meczu.

Obawiacie, że odejdzie z Romy?

- Tak, jednak jeśli ktoś gra tak jak on... taka jest piłka. Być może jest to jego marzeniem czy ma cel, życzę mu tego, ale będę smutny jeśli odejdzie.

Jak przeżywacie walkę o Ligę Mistrzów?

- Jesteśmy spokojni, gdyż jeśli zepsujemy jeden mecz, oni się zbliżą. Musimy wygrywać każde spotkanie i zdobywać każdy punkt, aby się od nich oddalić. W każdym meczu pokazujemy to o co prosi trener i myślę, że gramy dobrze.

Kto jest najlepszym środkowym napastnikiem ligi?

- Dzeko.

Ile jest wart Dzeko?

- Według mnie bardzo dużo.

Marzysz o grze na Mundialu w barwach Brazylii?

- Jasne, że to marzenie moje i wszystkich piłkarzy. Aby być na tej liście muszę grać więcej, spisywać się lepiej. Marzę o grze na Mundialu i byciu w drużynie narodowej. To marzenie, dopóki go nie osiągnę, nie mogę odpuścić.

Jak widzisz walkę o scudetto?

- Mecz z Juventusem będzie ważny, postaramy się wygrać, to będzie ważne, aby pozostać w strefie Ligi Mistrzów. Jeśli oni będą potrzebować tego wyniku, będą musieli mieć większe pragnienie od nas, to będzie dla nas finał.

Juve czy Napoli?

- Ciężko powiedzieć, to dwie drużyny, które spisują się świetnie. Zawsze jestem przeciwko Juventusowi, dlatego powiem Napoli.

To wina dziennikarzy, że jesteśmy złośliwi czy również wasza?

- Czasami trochę tak [śmiech - dod.red.].

Sarri powiedział, że nie jest pewien czy chce pozostać w Napoli. Gdyby twój trener powiedział to samo, stworzyłbym problem?

- To byłby zły przekaz. Jeśli zdecydujesz odejść musisz być sprytny i powiedzieć to w odpowiednim momencie.

Śledzisz Santos?

- Tak, gdy różnica czasowa na to pozwala, robię to zawsze.

Autor: abruzzo